

przytacza w tym kontekście wypowiedzi Ojca Świętego dotyczące niemożności pogodzenia biblijnej wizji małżeństwa ze świeckimi strukturami poddaństwa jednej strony pod absolutną władzę drugiej. Dzięki temu bp Laun już samym tytułem swojej książki sugeruje czytelnikowi, iż katolicka nauka o małżeństwie i rodzinie nie polega jedynie na krytyce współczesnych negatywnych tendencji, ale jest wizją jak najbardziej pozytywną i nowoczesną.

Polski rynek czytelniczy w ostatnich latach nie może narzekać na brak kompetentnych publikacji z dziedziny katolickiej nauki o małżeństwie i rodzinie. Jednak ewentualne polskie tłumaczenie omówionej książki biskupa Andreasa Launa nie tylko nie byłoby zbędnym mnożeniem bytów, ale wielu wierzącym dałoby do ręki zwięzłe i wartościowe kompendium wiedzy o katolickiej wizji małżeństwa i rodziny.

*Ks. Marian Machinek MSF*

Adolf S e t l a k, Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów z 1970 r. Studium historyczno-socjologiczne na przykładzie Bartoszyc, Warszawa 2000 (mps pracy doktorskiej — Archiwum Uniwersytetu kard. Stefana Wyszyńskiego).

W historii powojennej dopiero od początku lat dziewięćdziesiątych Kościół w Polsce jest wolny od nacisków i ograniczeń. Skończył się etap naszej historii, nacechowany kolizją Kościoła z totalitaryzmem oraz próby sterowania przez państwo życiem Kościoła. Opis tego doświadczenia nie jest łatwym zadaniem, wymaga bowiem wielu wnikliwych analiz stosunków państwo – Kościół w okresie lat 1945–1989.

Wydawałoby się, że po upadku komunizmu, kiedy nie ma cenzury i zakazu prowadzenia wszechstronnych badań i publikacji, nie istnieją już żadne bariery. Łatwiej jest nie tylko poznać, ale i przyjąć obiektywne oceny dotyczące stosunków państwo – Kościół za czasów realnego socjalizmu w Polsce. Istnieje już sporo publikacji i dokumentów na ten temat, np.: wydana w 1996 r. przez londyńską oficynę ANEKS książka *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960–1980*, która zawiera protokoły posiedzeń Zespołu ds. Kleru przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR. Zadaniem tego zespołu było przedkładanie problemów dotyczących stosunków kościelno-państwowych dla Komisji KC PZPR ds. Kleru, która jako najwyższy organ partyjny ustalała strategię postępowania w tych sprawach. W dokumencie nr 15, na str. 76 tej książki czytamy: *Nie chcemy współistnienia ideologicznego z Kościołem ani żadnego dialogu, jak to niektórzy wysuwają gdyż światopoglądy nasz i Kościoła nie są równouprawnione. Podobne znaczenie ma trzynomowa edycja obszernego wyboru źródeł opracowanego przez Petera Rainę, Kościół w PRL. Dokumenty. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989, tom 1, lata 1945–59, Poznań 1994; tom 2 lata 1960–74, Poznań 1995; tom 3 lata 1975–89, Poznań 1996. Należy zaznaczyć, że materiały zaprezentowane przez Rainę pochodzą głównie z archiwów kościelnych. Z zebranych dokumentów wyraźnie wynika, że decydujący głos w sprawach dotyczących Kościoła zawsze miały instancje partyjne oraz UB i SB. Rzetelny i pełny opis przeszłości nie jest możliwy bez znajomości archiwów partyjnych. Temu z kolei służy między innymi praca Andrzeja Garlickiego, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.*

Pomimo bogatej edycji źródeł i publikacji dotyczących powyższego okresu, pojawiają się wypowiedzi i opinie, które wręcz negują, że faktycznie istniała dyskryminacyjna polityka PPR i PZPR w stosunku do Kościoła katolickiego za czasów państwa ludowego. Takim przykładem może być artykuł Adama Łopatki, ministra kierownika Urzędu do Spraw

Wyznań (1982–1987): *Polityka PZPR wobec Kościoła katolickiego*, zamieszczony w książce *Polska pod rządami PZPR, pod red. Mieczysława F. Rakowskiego*, Warszawa 2000. Na s. 249 i 250, A. Łopatka pisze: *Państwo ludowe nigdy nie próbowało ingerować, a nawet tylko wypowiadać się, na temat wierzeń czy obrzędów i ceremonii oraz rytuałów religijnych. [...] Była to polityka poszanowania potrzeb religijnych ludzi wierzących, wolności sumienia i wyznania. Nie była nigdy antyreligijna. [...] Ludzie Kościoła katolickiego o antysocjalistycznym nastawieniu politycznym często głosili, a niektórzy nadal głoszą, że Kościół w Polsce Ludowej był dyskryminowany i prześladowany*. Trzeba więc czasu i sięgania do właściwych źródeł oraz prowadzenia uczciwych, obiektywnych analiz, aby opinie te korygować i przedstawiać, zgodnie z prawdą historyczną, wnioski.

Przykładem takiego działania jest zapewne rozprawa doktorska ks. mgr. Adolfa Setlaka pt. *Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów z 1970 r. Studium historyczno-socjologiczne na przykładzie Bartoszyca*, Warszawa 2000. Praca ta, napisana pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Witolda Zdaniewicza na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, została obroniona 19 lutego 2001 r. Maszynopis rozprawy zawiera 149 stron + Aneksy ss. 150–218 + Kwestionariusz ankiety ss. 216–217 + Kwestionariusz wywiadu s. 218 + Bibliografia ss. 219–233. Recenzentami powyższej rozprawy byli ks. prof. dr hab. Jerzy Myszor i ks. prof. dr hab. Władysław Piwowski.

Przedstawiana praca doktorska ma charakter interdyscyplinarny. Stanowi dzieło naukowe, wartościowe zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia. Rozprawa posiada pięć rozdziałów, które można podzielić na dwie grupy. Pierwsze trzy mają charakter historyczny, natomiast dalsze dwa (IV i V) socjologiczny.

Treść rozprawy jest adekwatna do tematu pracy. Autor, używając w tytule opracowania wyrażenia — *w PRL*, określił ramy czasowe służby wojskowej alumnów w naszym kraju. Chodzi mu o tę służbę w latach 1955–1980, *kiedy usiłowano budować w naszym kraju socjalistyczny model życia społecznego, będący realizacją komunizmu* (s. 7).

Autor jest świadomy licznych artykułów, wspomnień, dzienników i opracowań, wymienia jako przykład 8 pozycji (s. 7). Ustosunkował się do dwóch bardziej obszernych studiów, tzn. ks. Władysława Szewczyka, *Zmiany cech osobowości seminarzystów przebywających w wojsku. Badania przeprowadzone w latach 1975–1977*, w: *Mundur i sutanna*, pod red. ks. S. Pawłowskiego, Kraków 1998 i ks. Andrzeja Lesińskiego *Służba wojskowa kleryków w PRL (1959–1980)*, Olsztyn 1995. Pierwszy z nich opracował wyniki badań przeprowadzonych na seminarium z psychologii w Instytucie Teologicznym w Tarnowie. Czytamy tam m.in.: *Pobyt w wojsku nie zdeformował osobowości badanych, ale je skryształizował w kierunku pozytywnym. Wyniki badań wskazują na nieskuteczność komunistycznej propagandy* (s. 8). Z kolei ks. A. Lesiński w swoim wartościowym opracowaniu: *w oparciu o dokumenty [...] ujawnił wiele szykan wobec biskupów, władz seminaryjnych oraz poszczególnych alumnów* (s. 9).

Ks. Setlak zaznacza, że w celu uniknięcia błędu, jaki nieświadomie popełnił ks. Lesiński, który *korzystając głównie z danych w oparciu o akta państwowe, [...] przesadnie przedstawił fałę sukcesów, jakie odnosiła PZPR* (s. 9), wziął pod uwagę możliwe do osiągnięcia dokumenty zarówno państwowe jak i kościelne.

Podstawowy problem swojej rozprawy autor sprowadza do pytania: *czy służba wojskowa alumnów była, jak głosiły władze świeckie „zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywatela”;* czy *jedynie decyzją polityczną jako jedyną z metod walki z Kościołem?* (s. 10). Ks. Setlak, jak pisze, chce zbadać, w jakim stopniu alumni odbywający służbę wojskową uczyli się rzemiosła wojennego i patriotyzmu oraz na ile pod pretekstem służby wojskowej poddawano ich propagandzie antykościelnej i ateistycznej. Następnie postawił dwie hipotezy, które konsekwentnie stara się weryfikować: *1) pobór do wojska był decyzją polityczną*

jako jedna z metod walki z Kościołem; 2) represyjny eksperyment służby wojskowej alumnów okazał się niepowodzeniem władz partyjnych (s. 10).

Struktura pracy jest logiczna, poszczególne rozdziały i paragrafy rozłożone w sposób merytorycznie uzasadniony. Kontekst historyczny przedstawiony w rozdz. I–III pozwala czytelnikowi zrozumieć jak: *Rządy komunistyczne w Polsce powojennej zmierają nie tylko do uzależnienia od siebie Kościoła, ale do zniszczenia samych podstaw chrześcijaństwa, do całkowitej sekularyzacji i laicyzacji życia* (s. 5). *Jedną z metod nękania Kościoła w tym okresie czasu był pobór alumnów do wojska* (s. 6).

W rozdziale I autor skoncentrował się na przedstawieniu stosunków państwo – Kościół w aspekcie uwarunkowań historycznych oraz działań restrykcyjnych władz państwowych wobec Kościoła. *Stwierdzono, że nowa struktura sił politycznych systematycznie ograniczała uprawnienia Kościoła poprzez zerwanie konkordatu z 1925 r., represje i aresztowania duchownych pod zarzutem rzekomej współpracy z wrogami władzy ludowej, wspieranie instytucji mających na celu rozbijanie Kościoła od wewnątrz (Pax, Caritas, księży patrioci), łamanie porozumienia z 14.04.1950 r., konfiskowanie majątków kościelnych. Podstawowym instrumentem terroru politycznego i fizycznego wobec Kościoła był Urząd do Spraw Wyznań i XI Departament Urzędu Bezpieczeństwa* (s. 142). Praktyką tych urzędów były także próby wciągania kapłanów i alumnów do kolaboracji oraz pobór alumnów do wojska w celu ukarania poszczególnych biskupów.

Zawężając aspekt zainteresowań do treści tematu, autor niniejszej rozprawy, analizował geografie rekrutacji alumnów do wojska w celu poznania rozmiaru wcieleń w poszczególnych seminariach, poprzez ujęcie ilościowe. W pięciu tabelach zestawiał osobno liczby alumnów WSD diecezjalnych i zakonnych powołanych do odbycia służby wojskowej, uwzględniając kolejne lata. Analiza geografii rekrutacji alumnów do wojska wykazała, że w 1955 r. przeprowadzono „test” mający na celu zastraszenie biskupów z trzech diecezji, wcielając do wojska 72 alumnów (...) *Pobór ten, obok wymienionego wyżej, miał na celu także dokonanie sondażu, dotyczącego reakcji społeczeństwa* (s. 142). *począwszy jednak od 1958 r. seminaria diecezjalne i od 1960 r. seminaria zakonne były wyrętkowo, ale systematycznie nęcane poborem alumnów do wojska* (s. 143).

Następnie w ujęciu czasowym autor przedstawił ewolucję metod, wyróżniając trzy etapy na przestrzeni lat w ich doborze na rzecz *przymusowej ateizacji i indoktrynacji marksistowskiej alumnów* (s. 40). W pierwszym etapie (1955–1963) służbą wojskową kleryków w diasporze — alumni byli wcielani do jednostek na terenie całego kraju, w miarę możliwości pojedynczo, jak najdalej od seminarium. Pod wpływem raportów oficerów politycznych o *destrukcyjnym działaniu kleryków w wojsku* (s. 143), rok 1964 stanowił etap drugi — przejściowy, to czas dyskusji i tworzenia jednostek kleryckich w celu intensywniejszej indoktrynacji. Wreszcie trzeci etap (1965–1980) — w specjalnych jednostkach kleryckich (jednostki ratownictwa terenowego), które były podporządkowane bezpośrednio GZP WP MON, prowadzono planową indoktrynację żołnierzy alumnów. Były to jednostki w Bartoszycach, Brzegu i Szczecinie-Podjuchach.

Wpływem państwa laickiego i ateistycznego na kształtowanie postaw alumnów poświęcił autor drugi rozdział rozprawy. Stwierdzono szczególną dbałość GZP WP o *dobór kadry wojskowej. Musieli być to ludzie pewni ideologicznie* (s. 143). Kadra wojskowa wspierana była przez oficerów kontrwywiadu, pracowników IV Wydziału przy KC PZPR i powołanych do czynnej służby partyjnych aktywistów młodzieżowych. Wciągano także do współpracy księży kapelanów i księży *patriotów* (członków *Caritas*). W dokumentach GZP WP były wyraźnie sformułowane cele i metody kształtowania postaw żołnierzy-alumnów. Należały do nich: formacja ideologiczna, wywoływanie uczucia strachu, tworzenie atmosfery niepewności i ciągłych kar, ingerencja w prywatną sferę życia oraz rozbijanie jedności tak wśród żołnierzy-alumnów, jak i pomiędzy nimi a przełożonymi kościelnymi.

Kazimierz Kąkol, minister kierownik Urzędu ds. Wyznań (1974–1980), członek rządu PRL, po latach w książce *Spowiedź pogromcy Kościoła* (Olsztyn 1994, s. 25), stwierdził lojalnie: *Służba w specjalnie wydzielonych jednostkach poddawała młodych adeptów duchowieństwa presji psychicznej, wystawiała na próbę charakteru, często poniżała ich godność* (s. 65).

W rozdziale III ks. Setlak analizował duszpasterską troskę Kościoła o żołnierzy-alumnów, ukazując działania prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego, Episkopatu Polski, biskupów ordynariuszy, prowincjałów, władz seminaryjnych oraz osób z duszpasterstwa w miejscowościach, gdzie znajdowały się jednostki kleryckie. *Stefan kardynał Wyszyński wielokrotnie pisał do wszystkich możliwych władz, powołując się na ustalenia z 1950 r., podkreślając ewidentną krzywdę, czynioną studentom teologii* (s. 144). Władze komunistyczne miały pełną świadomość celowości takiego działania. Autor przytacza dokumenty, np. z posiedzenia Komisji KC PZPR do Spraw Kleru z 29.12.1964 r., w którym wyraźnie stwierdzono: *Powszechność poboru alumnów do wojska jest zasadą absolutnie słuszniejszą od stosowanej dotychczas metody traktowania powołań do wojska, jako formy nacisku na hierarchię* (s. 68–69).

Na konferencjach Episkopatu także omawiano problemy żołnierzy-alumnów, redagując pisma, w których wykazywano nieliczenie się z przepisami, zakłócenie formacji seminaryjnej, żądano cofnięcia wcieleń, proszono o interwencję w sytuacjach naruszenia wolności religijnej wobec odbywających służbę wojskową. Jednak także z protestem Episkopatu władze partyjne nie liczyły się. Decyzją Episkopatu powołano duszpasterzy bezpośrednio odpowiedzialnych za formację duchową i intelektualną żołnierzy-alumnów. Troska, wizyty, kontakty i listy oraz pomoc realizowana przez przedstawicieli Kościoła pogłębiały w samych żołnierzach alumnach umiłowanie wspólnoty, jaką tworzy Kościół.

W kolejnym IV rozdziale ks. mgr Setlak poszukuje odpowiedzi na pytanie: *dla czego największą jednostką klerycka umieszczono w Bartoszczach?* (s. 86). Należy dodać, że jako ojciec duchowny pracował tu przez wiele lat i z własnego doświadczenia znał trudną sytuację życiową żołnierzy-alumnów. Analizując trudności w zachowaniu jedności wspólnoty kleryckiej w koszarach oraz ukazując specyfikę oddziaływania władz politycznych znajdującą wyraz w *indoktrynacji marksistowskiej*, stwierdził, że: *władzom politycznym bardzo zależało na rozbiću jedności wśród żołnierzy-alumnów. [...] w Bartoszczach kadra oficerska i podoficerska usiłowała łączyć alumnów, natomiast w Brzegu i Szczecinie-Podjuchach prowadzono indoktrynację marksistowską* (s. 145–146). Nadgraniczna miejscowość, jaką były Bartoszyce oraz jej warunki społeczno-demograficzne, w przekonaniu władz politycznych miały sprzyjać większej izolacji i skuteczniejszej indoktrynacji.

Wreszcie w V rozdziale autor analizował wpływ służby wojskowej alumnów na ich powołanie kapłańskie oraz ocenę skutków tego wpływu przez rezerwistów. Stwierdzono z dużym prawdopodobieństwem, że w latach 1955–1980 (z przerwą w 1956 i 1957 r.) wcielono do wojska 2926 alumnów. Interwencje władz kościelnych, alumnów oraz ich rodzin z zasady były bezskuteczne, a wcielenie do wojska odczuwano jako krzywdę wyrządzoną przez władze PRL. Bezpośrednio po odbyciu służby wojskowej zrezygnowało z seminarium lub zostało usuniętych 130 rezerwistów, co stanowi 4,4% żołnierzy-alumnów. Jest to niewielki odsetek w porównaniu z liczbą rezygnujących z seminarium (ok. 40%) w czasie normalnych studiów. *Represyjny eksperyment służby wojskowej okazał się niepowodzeniem władz partyjnych* (s. 147).

Badania ankietowe przeprowadzone dwukrotnie (1970 i 1996 r.) przez Autora tej pracy, wśród alumnów-rezerwistów i kapłanów-rezerwistów potwierdziły nieskuteczność analizowanych metod walki z Kościołem. Przeprowadzone analizy uwiaryściły:

- negatywną ocenę przez rezerwistów służby wojskowej — 98% i 40%;
- pozytywny wpływ służby wojskowej na powołanie kapłańskie — 66,3% i 79%;